



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XXIII 2015 NR 5 (805)

8 lutego 2015 r.  
V NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO  
rok B

## WIĘKSZA GORLIWOŚĆ

Gdy teściowa Szymona została uzdrowiona, zaczęła usługiwać Jezusowi i apostołom. Nie pozostała bierna, ale natychmiast powróciła do codziennych życiowych obowiązków. Każdy, kto spotkał Jezusa na swojej drodze, kto doświadczył Jego zbawiającej łaski, zaczyna rozumieć, że odpowiedzią ma Jego miłość będzie zawsze większa gorliwość w wypełnianiu przykazania miłości Boga i bliźniego. Po owocach poznaje się, czy dane dzieło jest Boże. Owocem prawdziwego spotkania z Jezusem jest zawsze wdzięczność, wyrażona w postawie służby. Mąż gorliwiej stara się kochać żonę, a żona męża. Dzieci z większym szacunkiem patrzą na rodziców, a rodzice stają się lepsi dla swoich dzieci. Nasze życie nabiera nowej jakości.

*Panie, Ty uzdrowiłeś teściową Szymona, aby z większą gorliwością mogła służyć swoim najbliższym. Umocnij mnie, abym z większym oddaniem potrafił służyć ludziom, do których mnie posyłasz.*

*„Bogaty nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto „rozdaje”, kto zdolny jest dawać.”*

*Jan Paweł II*



**„Jezus wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.”**

**(Mt 8, 17)**

## Dzień św. Jana Bosko

Świętowanie dnia patrona szkoły to wydarzenie, które jest ważne i doniosłe w jej życiu. Jak co roku obchodziliśmy je radośnie, szerząc szacunek dla św. Jana Bosko, który dla nas jest przewodnikiem i wzorem do naśladowania w wychowaniu młodzieży. Tak więc, o godz. 9 zebraliśmy się na wspólnej Mszy św., którą odprawił ks. dyrektor Jarosław Wnuk, który w kazaniu nawiązał z dziećmi dialog, szukając odpowiedzi na pytanie o to co nas łączy ze świętym Janem Bosko. Otóż doszukaliśmy się wielu cech wspólnych, m.in. nosimy radość w sercu, mamy marzenia, obowiązki domowe, pochodzimy ze wsi, mamy rodzinę, a to wszystko także było udziałem świętego. Nie bójmy się więc porównać ze św. Janem Bosko, przez co będzie on dla nas bliższy i łatwiej będzie nam mu zaufać. Po Modlitwie wiernych, nastąpiło wręczenie darów do ołtarza przez naszych uczniów, które zaczęli zerówkowie niosąc zabawki własnoręcznie zrobione na zajęciach dodatkowych, następnie uczniowie z podstawówki przekazali książki dotyczące sakramentu pojednania, a gimnazjaliści ofiarowali pamiątkowy obraz zrobiony przez uczniów z partnerskiej szkoły w USA oraz Chleb i Wino. Dary te są wyrazem naszych serc, chęci dzielenia się dobrem i miłością z Bogiem i innymi. Na dalsze świętowanie przenieśliśmy się do Domu Młodzieżowego, którego salę rodzice naszych uczniów starannie przygotowali, nakrywając stoły do śniadania. Posileni mogliśmy obejrzeć akademię z udziałem uczniów naszej szkoły, którzy najpierw zaprosili nas do wysłuchania kilku faktów z życia ks. Jana, m.in. o tym że gorąco pragnął zostać kapłanem, którego pamiętamy także ze słów Daj mi duszę, resztę

zabierz. Chwilę potem obejrzelśmy prezentację audiowizualną dotyczącą snu, który miał św. Jan. Sny były ważne dla ks. Bosko, gdyż wytyczały mu drogę, którą miał podążać z misją szerzenia dobra, który posłuchał słów Jezusa mówiącego w jednym z nich, aby nie biciem, ale łagodnością pozyskiwał przyjaciół. Owe sny stanowiły dla niego cenną naukę, która miała ukształtować jego dalsze życie, a o czym przekonywali nas: Jowita Fundakowska i Klaudia Krakowska z kl. V SP, Natalia Caban z kl. II gimnazjum, Wojtek Hermanowicz, Wiktoria Borzęcka i Sebastian Koncewicz z VI SP, opowiadając o snach ks. Bosko. Całe świętowanie przebiegało w wesołej i radosnej atmosferze, o czym świadczą piosenki śpiewane przez dziewczyny z podstawówki i gimnazjum, przy akompaniamencie gitarowym Wojtka Rzeszowskiego z kl. III gimnazjum. A usłyszeliśmy znane nam utwory: Za księdzem Bosko oraz Don Bosco, przy których wielu dołączało się do wspólnego śpiewu, klaszcząc przy tym w dłonie, jakby domagali się bisów. I tak całość uroczystości dobiegła końca, gdy ks. dyrektor podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sprawnego funkcjonowania tych obchodów, a w szczególności p. Krystynie Pisarskiej za całościowe przygotowanie akademii, rodzicom za przygotowanie śniadania, Amelce Pisarskiej z zerówki, uczniom i uczennicom z kl. III, V i VI SP oraz II i III gimnazjum za udział w akademii, ks. Damianowi za przygotowanie Mszy św., scholi za śpiewy podczas mszy, Marcie Stępniewskiej i Natalii Caban z kl. II gimnazjum, Kacprowi Podstawskiemu i Wojciechowi Hermanowiczowi z kl. VI SP za pełnienie służby jako poczet sztandarowy i służbie liturgicznej za udział we Mszy św.

*Radosław Paślawski*



## Pogrzeb księdza dziekana Andrzeja Majewskiego

Ta wiadomość spadła jak grom z jasnego nieba. Po powrocie z wywiadówki przeczytałam na facebooku, że ksiądz Andrzej Majewski nie żyje. To był czwartek 29 stycznia. Myślałam, że i tym razem oszuka chorobę, że jego niezmienny uśmiech i wiara pokonają wszystko. Niestety... Pojechaliśmy z mężem na spontanicznie zorganizowaną Mszę św. do Czarnej na 20.30. Kościół pełen ludzi, u wielu łzy wzruszenia. I na zakończenie słowa księdza Zenona Bieszczada - „ksiądz Andrzej zadzwonił do mnie tydzień temu w piątek i pytał o moje zdrowie, powiedział – pamiętaj żebyś mnie odwiedził gdy będziesz wracał z sanatorium - i po chwili dodał - o ile jeszcze będę żył... Te słowa właśnie teraz się wypełniły, przyjechałem do Czarnej...” Niestety nie zdążył się już zobaczyć z księdzem Andrzejem,

przyjechał właśnie na tą Mszę.

Na niedzielę 1 lutego zaplanowano uroczystości pogrzebowe. Uczniowie naszej szkoły przyjechali ze sztandarem. Poczet sztandarowy ledwo się zmieścił w kościele - nie był jedyny - była szkoła z Czarnej, leśnicy, strażacy, przewodnicy górscy - nikogo nie mogło zabraknąć. Kościół wypełniony po brzegi, mnóstwo osób także na zewnątrz. Mszę świętą pogrzebową koncelebrowało ponad 120 księży w tym dwóch biskupów - metropolita przemyski Arcybiskup Józef Michalik i biskup Adam Szal.

A przecież tak niedawno bo tydzień temu była coroczna Msza transmitowana przez telewizję Polonię, której również przewodniczył biskup Michalik, tak samo piękna oprawa, tak podobnie.... Na tamtej Mszy ks. Andrzej tak bardzo chciał być. Niestety choroba mu nie pozwoliła.

Arcybiskup Michalik określił we wstępie do Mszy świętej księdza Andrzeja jako gorliwej pracy, gorliwego świadectwa, aktywnego kapłana będącego chlubą, ozdobą prezbiterium przemyskiego a ponadto rozmiłowanego w Panu Bogu i w ludziach.

Tym ludziom, swoim parafianom służył w Czarnej 10 lat i zawsze mówił że tu jest jego miejsce, jego dom. I jak powiedział jeden z kapłanów jest to pierwszy po wojnie proboszcz pochowany w ziemi bieszczadzkiej. Bo zawsze były to parafie przejściowe - kapłani przychodzili i odchodzili. Ale ksiądz Andrzej nie chciał się stąd przenosić. Chciał tu zostać bo tutaj czuł się potrzebny. I został na zawsze w swojej ukochanej parafii.

Taki kapłan jest właśnie siłą kościoła a choroba dodatkowo go ubogacała, rozwijała i służył nią równie dobrze jak swoją gorliwą pracą. Przez tę chorobę odkrywał i pozwalał innym odkrywać wstawiennictwo świętych, bliskość Boga, życzliwość ludzką.

Homilię wygłosił ks. prał. Zbigniew Suchy, Redaktor Naczelny Niedzieli Przemyskiej. W piękny obrazowy sposób porównał życie tego niezwykłego kapłana właśnie do obrazów. Obrazów malowanych przez księdza dziekana nie pędzłem lecz życiem. Nie na płótnie lecz w ludzkich sercach. Obrazów, które pozwolą mu żyć wiecznie w pamięci innych. W pierwszym obrazie porównał parafian do owiec, których zapach dobrze poznał ks. Andrzej. Drugi obraz to obraz miłości. Miłości kapłana do drugiego człowieka, miłości do rodziny, tej miłości która sprawiła że powstał kościół domowy i w wielu domach Czarnej pojawiła się modlitwa. Trzeci obraz jest związany z chorobą i cierpieniem. To obraz świętej Rity i jej symbol czerwone róże. Całe naręcza róż. Ten obraz jest namalowany barwami trudnymi, zniekształconymi przez cierpienie i chorobę. Ten obraz i ksiądz Andrzej wraz z nim będą w Czarnej obecni już zawsze. Ten obraz każdego 22 dnia - przyciąga do tej pięknej świątyni coraz większe rzesze wiernych. I każdego 22 posypią się róże. Kolejny obraz to wolność - bólem i troską księdza proboszcza byli bowiem ci którzy zostali zniewoleni. Tych ksiądz otaczał szczególną troską i tych chciał pozyskać i pozyskiwał dla kościoła. I ostatni obraz - heroizm krzyża i słowa księdza Andrzeja przytoczone przez kaznodzieję: „Pan Jezus jest lepszy niż się spodziewamy, niż sobie możemy to wyobrazić. Ja wiem po co tu jestem. Ludzie widząc cierpiącego księdza, pojednali się z Bogiem i po raz pierwszy przeżyli te święta po Bożemu”. Ten obraz trzeba zapamiętać bo jest on ogromnie ważny bo świadczy o tym że jest to kapłan według serca Bożego. Kaznodzieja zakończył słowami jak sam określił dziwnymi „Andrzeju w czym mogę ci pomóc?”. Tak właśnie ksiądz Andrzej kończył telefoniczne rozmowy. Teraz może nam wszystkim pomóc abyśmy razem

z nim mogli się spotkać w niebie.

I piękne, szczerze słowa wypowiedziane przez parafiankę Marzenę Zajac: - *Żyłeś z nami, cierpiełeś i płakałeś z nami. Nigdy Ci żaden człowiek nie był obojętny [...] Byłeś dla nas uosobieniem prawdziwego obrazu Chrystusa. Swoje cierpienie złożyłeś za nas za swoich parafian. Wiele razy powtarzałeś, że jesteśmy dla Ciebie najważniejsi, że nas kochasz [...] Pokazałeś, że wszystko jest możliwe, jeśli zaufa się Bogu. Mówiłeś też, że kiedy siły Ci na to pozwalały, co noc wychodziłeś na balkon przed snem i czyniłeś nad nami, parafianami, znak Krzyża. Byłeś rozmodlonym specjalistą od spotkania z Bogiem, wielu doprowadziłeś do Chrystusa, wyprowadziłeś z nalogu, pokazałeś że wszystko jest możliwe, zabiegałeś o zbawienie każdego człowieka z równą troską jak o własne zbawienie. Dziękujemy ci za twoją miłość do nas, za godziny w konfesjonale którego byłeś dobrowolnym więźniem. A dziś mimo naszych łez w oczach dziękujemy dobremu Bogu że wysłał Cię do nas żebyś tutaj wśród nas pełnił twardą Bożą służbę.*

Pani Marzena przekazała też parafianom słowa księdza wypowiedziane w ostatnich dniach niejako przesłanie dla nich „*chciałbym aby w każdej rodzinie czytano codziennie fragment Pisma świętego i aby nieść dary do ołtarza podczas Eucharystii*”.

Pięknie mówili też inni księża, min.: kolega z jednego roku z seminarium, ksiądz z rodzimej parafii Sarzyna, starosta bieszczadzki Marek Andruch i bratanek księdza Andrzeja, który dziękował wszystkim parafianom za dobroć i życzliwość okazaną księdzu nie tylko za jego życia ale zwłaszcza w tych ostatnich dniach. Ksiądz Andrzej powtarzał że Bieszczady są piękne a lud bieszczadzki dobry. Wszyscy bardzo wzruszeni, niektórym łamał się głos. I gdy bracia mówili żeby pamiętał że jego miejsce jest w rodzinnym domu powtarzał „*Mój dom to jest Czarna Górną 110*”. I nie miał na myśli plebanii ale kościół i wspólnotę parafialną. Składał także podziękowania lekarzom, służbie medycznej i domownikom - księdzu Tadeuszowi i księdzu Adamowi przede wszystkim za chrześcijańskie zaopatrzenie na ostatnią drogę. I po chrześcijańsku ksiądz Andrzej odszedł podczas Eucharystii. Trudno było wymienić wszystkich, nie ma takich słów ani darów którym tą wdzięczność można by było wyrazić.

Pięknie śpiewał chór Soul z Sanoka. Pięknie wyglądali strażacy, leśnicy, przewodnicy i harcerze.

Tylko szkoda że uroczystość taka smutna...

*Księżu Andrzeju prosimy abyś wraz ze świętą Ritą wypraszał dla nas łaski u dobrego Boga i orędowną za nami u niego. Ufamy że spotkamy Cię w domu Ojca.*

Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE V NIEDZIELA OKRESU ZWYKŁEGO

1. W środę – wspomnienie Marii Panny z Lourdes i Światowy Dzień Chorego. U nas Msza Święta dla chorych i osób w podeszłym wieku połączona z udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych o godz. 17.00 Pół godziny przed tą Mszą Świętą – okazja do spowiedzi św., gdyż sakrament namaszczenia chorych należy przyjmować w stanie łaski uświęcającej.
2. W sobotę – święto świętych Cyryla, mnicha, i Metodego, biskupa – patronów Europy. Przypomina nam ono obowiązek modlitwy za narody Europy, aby pozostały wierne swym chrześcijańskim korzeniom. Również w sobotę przypada wspomnienie św. Walentego, patrona osób chorych psychicznie i zakochanych. Starajmy się pamiętać o nich w modlitwie i codziennym postępowaniu nacechowanym życzliwością.
3. Za tydzień – siódma niedziela w ciągu roku i rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu. Na temat zobowiązań abstynenckich od alkoholu i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka powiemy więcej w przyszłą niedzielę.
4. 9 i 10 lutego od godz. 10.00 w salce Domu Młodzieżowego, odbędą się zajęcia plastyczne z decoupage. Chętni uczniowie proszeni są o przyniesienie ze sobą: szerokiego pędzla, naczyń /najlepiej słoik/ do udekorowania.

### W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 10 II – św. Scholastyka, dziewica, siostra św. Benedykta z Nursji we Włoszech. Żyła na przełomie V i VI wieku (wspomnienie obowiązkowe);
- 14 II – św. Cyryl i Metody;
- 14 II – św. Walenty.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzi:  
*Zenon Dzik.*

Solenizanta zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 17:00.